



RPW/12437/2019 P  
Data: 2019-02-27



# Na straży przyrody

Fundacja

KRS 0000393092

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH	
WPL.	2019 -02- 27
ZAL. ....	NR .....

## Rzecznik Praw Obywatelskich

23 lutego 2019 r.

### Petycja

Na podstawie ustawy o petycjach wnoszę petycję w związku ze skutecznym zaskarżeniem przez Rzecznika Praw Obywatelskich pismem IV.7002.55.2014.ZA do Trybunału Konstytucyjnego artykułu 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska. Uznanie tego przepisu w całości za niekonstytucyjny i wykreślenie go z ustawy może powodować negatywne skutki do ochrony polskiej Przyrody, która jest dobrem nadrzędnym i wartością wspólną wszystkich obywateli naszego Kraju. Jak wykazano w udostępnionej przez Rzecznika na nasz wniosek pismem IV.0134.6.2019.JL z dnia 19 lutego 2019 r. informacji o środowisku, Rzecznik nie dokonał jakichkolwiek ustaleń co do przyrodniczych skutków swej skargi konstytucyjnej. Niezrozumiałe jest wspólne zakwalifikowanie różnych skarg wniesionych do Rzecznika jako dotyczących prawa własności – zarówno dotyczących ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania nieruchomości wokół lotniska w Warszawie, które nie mają związku z ochroną przyrody, bowiem wynikają z uciążliwej działalności podmiotu gospodarczego, jaki i dotyczących rzekomych szkód właścicieli gruntów objętych ochroną na podstawie ustawy o ochronie przyrody: obszarów Natura 2000, obszarów chronionego krajobrazu, a ponadto lasów ochronnych . W istocie zaskarżony przepis nie naruszał prawa własności w zakresie ustanawiania form ochrony przyrody na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Skarga konstytucyjna Rzecznika była zbyt daleko idąca, gdyż w części obejmującej ograniczenia w korzystaniu z gruntów, dla których ustanowiono formę ochrony na podstawie ustawy o ochronie przyrody, stanowisko Rzecznika było niesłuszne, pozostawało bowiem w

sprzeczności z brzmieniem art. 129 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska. Przepis ten nadaje uprawnienia odszkodowawcze jedynie w przypadkach ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. Przy ustanawianiu form ochrony przyrody z reguły chodzi właśnie o pozostawienie gruntu w dotychczasowym stanie. Jakakolwiek inna interpretacja tego przepisu jest niedopuszczalna, obowiązuje bowiem fundamentalna zasada pierwszeństwa wykładni językowej przepisów prawa.

Zwracamy się do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o:

- wprowadzenie procedur , które zapewnią większą troskę o polską przyrodę w działaniach Rzecznika,
- podjęcie próby złagodzenia negatywnych skutków dla ochrony przyrody spowodowanych wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego K 2/17 poprzez skierowanie do Trybunału skarg na inne, przypuszczalnie niekonstytucyjne i szkodliwe dla ochrony przyrody przepisy. Wniosek w tej sprawie skierujemy do Rzecznika w formie odrębnej skargi systemowej.

Rzecznik Praw Obywatelskich jest organem niezależnym. Jest uprawniony do zaskarżania przepisów prawa do Trybunału Konstytucyjnego, lecz nie posiada prawa inicjatywy ustawodawczej. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne.

Petycję wnoszę w interesie publicznym. Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej danych reprezentowanej przeze mnie organizacji ekologicznej oraz mojej tożsamości. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o petycjach podmiot rozpatrujący petycję niezwłocznie zamieszcza na swojej stronie internetowej informację zawierającą jej skan.

### Uzasadnienie

Obszary cenne przyrodniczo są poddawane ochronie prawnej rzadko i niechętnie – niechęć wynika m.in. z obawy samorządów o roszczenia odszkodowawcze właścicieli gruntów, przewidziane w ustawie Prawo ochrony środowiska. Uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego k 2/17, na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, za niekonstytucyjny art. 129 ust. 4 ustawy prawo ochrony środowiska , który wyznaczał dwuletni termin odpowiedzialności, został z ustawy usunięty. Obowiązuje teraz, wynikający z prawa cywilnego, ogólny termin 10 – letni, co może tym bardziej zniechęcać samorzady i inne organy ochrony przyrody do ustanawiania ochrony obszarowej . Opiniujący ten wniosek Prokurator Generalny oraz Sejm, w swych

stanowiskach ocenili go negatywnie. Jak wspomniano wyżej, Rzecznik skierował sprawę do Trybunału Konstytucyjnego bez dokonania jakiegokolwiek oceny skutków przyrodniczych przyszłego wyroku.

Ochrona własności prywatnej nie jest bezwzględnym imperatywem, sama Konstytucja przewiduje wyjątki od tej zasady. Rzecznik (a w ślad za nim TK, jednogłośnie i bez głosów odrębnych) skargę oparł na art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, który dotyczy poszanowania własności prywatnej. Jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji dopuszcza ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, m.in. dla ochrony środowiska. Rzecznik (i TK) dokonał pewnej oceny tych dwóch racji, lecz zrobił to niesymetrycznie, selektywnie dobierając przepisy Konstytucji, na niekorzyść środowiska. Esencję wadliwego uzasadnienia wniosku Rzecznika odnajdujemy na str. 14 skargi konstytucyjnej (IV.7002.55.2014.ZA). Utożsamiono ograniczenie praw właściciela terenu poddanego ochronie prawnej na podstawie ustawy o ochronie przyrody z wywłaszczeniem. Znamienne jest zastosowanie cudzysłowu – we wniosku Rzecznika: „wywłaszczenie”. Sam Rzecznik zdystansował się zatem od własnej interpretacji, informując jednocześnie, że kwestię wywłaszczenia reguluje inny, art. 21 ust. 2 Konstytucji. Podkreślmy - poddanie ochronie prawnej na podstawie ustawy o ochronie przyrody nie jest wywłaszczeniem.

Wyrażam pogląd, iż we wniosku Rzecznika wybrzmiewają wyraźnie dwie myśli, zdawałoby się, że niedopuszczalne:

- lekceważenie organów, na ogół samorządowych, ustanawiających ochronę terenu ze względów przyrodniczych; samorzady i RDOŚie, wydając odpowiednie akty prawa miejscowego nie robią tego bez powodu. Argumenty przyrodnicze są rzetelnie udokumentowane, czego nie można powiedzieć o argumentacji Rzecznika, pozbawionej jakiegokolwiek dokumentacji i opartej jedynie na abstrakcyjnych konstrukcjach prawnych. Przemilczano art. 74 Konstytucji który stanowi, iż ochrona środowiska, także dla przyszłych pokoleń, jest obowiązkiem władz publicznych. Wyrok Trybunału wykonanie tego obowiązku utrudnia, a szkody przyrodnicze, z oczywistych, ewolucyjnych względów, są nieodwracalne. Należy też podkreślić rozdźwięk przyjętego stanowiska w zakresie ochrony przyrody z przepisami prawa materialnego; organy uprawnione do ustanawiania form ochrony przyrody są zarazem właściwymi organami w rozumieniu art. 91 ustawy o ochronie przyrody, a ochrona środowiska i przyrody należy do zadań własnych gminy, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1) ustawy o samorządzie gminnym.
- uwzględnia rekompensatę za korzyści hipotetyczne i może mieć charakter kryminogenny; słowa Rzecznika (również str. 14): „ ... przedmiot prawa własności utraci w przeważającym stopniu swą atrakcyjność dla właściciela, rozumianą jako zdolność do zaspokajania jego potrzeb.” Jak rozumieć ową „atrakcyjność”? Przecież wynika ona z walorów przyrodniczych terenu! Jeżeli właściciel terenu inaczej rozumie jego „atrakcyjność”, to ociera się o granice przestępstwa przeciw środowisku. Miejsce cennych przyrodniczo nie wolno

niszczyć, niezależnie od tego, czy są objęte formą ochrony obszarowej, czy nie. Ustanowienie obszarowej formy ochrony przyrody służy wzmocnieniu praworządności! Przedstawioną przez Rzecznika interpretację „atrakcyjności” można zinterpretować jako zawołane przyzwolenie dla bezprawnego pozbawienia terenu jego walorów przyrodniczych, np. przez zniszczenie stanowisk chronionych prawnie gatunków, usunięcie roślinności czy zasypanie bagien, będących miejscem występowania chronionych gatunków, lub też zniszczenie chronionych siedlisk przyrodniczych. W praktyce z reguły chodzi o takie właśnie działania. Takie zaspokajanie „potrzeb” obywateli formalnie podlega ściganiu jako występki, które – niestety - są słabo egzekwowane. Nie wzięto pod uwagę art. 86 Konstytucji który stanowi, iż każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie na zasadach określonych ustawą. W świetle tego artykułu Konstytucji wyeksponowanie zaspokajania „potrzeb” właścicieli gruntów kosztem walorów przyrodniczych tych terenów, jest niesłuszne.

Prezes Fundacji

Marek Smolarkiewicz

MAREK SMOLARKIEWICZ